

Sygn. akt XV Ca 1506/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Agata Szlingiert ( spr.)

Sędziowie: SO Joanna Andrzejak- Kruk

SO Arleta Lewandowska

Protokolant prot. sąd. Barbara Miszczuk

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko W. C.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań- Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 26 kwietnia 2013r.

sygn. akt. I C 592/11

1. oddała apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ J. Andrzejak - Kruk/-/ A. Szlingiert/-/ Arleta Lewandowska

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 marca 2011 r. powód E. S. wniósł o zwrot niesłusznie pobranych pieniędzy tj. 5.000 zł za niewykonaną operację plastyki czubka nosa oraz koszty, które powstały w wyniku źle wykonanego zabiegu w dniu 29 listopada 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami oraz za cierpienie, stres i krzywdę tj. łącznie kwoty 7.900,00 zł.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż posiada problemy z nosem i mimo licznych wizyt u lekarzy laryngologów, a nawet pobytu w Klinice (...) w P. problemu nie udało się zlikwidować. Powód udał się z wizytą do pozwanego W. C. na konsultację, a ten oświadczył, że wykona zabieg-operację i poprawi czubek nosa. Pozwany zaproponował cenę za zabieg w wysokości 5.000,00 zł. Zabieg odbył się w dniu 29 listopada 2010 r. Po opuszczeniu szpitala w dniu 30

listopada 2010 r. w okolicy nosa wytworzył się opuchlizna i powód udał się do pogotowia ratunkowego, gdzie uzyskał skierowanie do poradni laryngologicznej.

Pismem z dnia 22 marca 2011 r. powód sprecyzował, iż na dochodzoną pozwem kwotę 7.900 zł składają się następujące kwoty: 5.000 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pozwanego za zabieg, 100 zł z tytułu wynagrodzenia pozwanego za konsultację, 50 zł z tytułu kosztów wizyty laryngologicznej, 140 zł tytułem kosztów zakupu lekarstw, 200 zł tytułem kosztów porad prawnych, 210 zł z tytułu zwrotu kosztów przejazdu na trasie P.- K., 24 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu komunikacją miejską, 20 zł z tytułu kosztów pocztowych, 150 zł z tytułu kosztów dojazdu własnym samochodem oraz 2.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę moralną, stres, cierpienie, stracony czas.

Wyrokiem zaocznym z dnia 18 stycznia 2012 r. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.900,00 zł, a także obciążył pozwanego kosztami procesu w całości i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 395,00 zł. Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego z dnia 23 lutego 2012 r. pozwany wniósł o uchylenie wyroku zaocznego, oddalenie powództwa w całości, a także o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności nadanego wyrokowi zaocznemu. Jednocześnie pozwany wniósł o wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A. z siedzibą w W. oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż powód zgłosił się do niego na przełomie października i listopada 2010 r. W czasie konsultacji powód podał, że kilkakrotnie przeszedł operację nosa i pomimo tego, w czasie snu, zapadało się lewe skrzydełko nosa, powód miał ogólne problemy z oddychaniem związane ze skrzywioną przegrodą nosową. Pozwany zakwalifikował powoda do operacji mających na celu poprawę drożności nosa: wyprostowanie przegrody nosa i przeszczepienie chrząstki lewego skrzydełka nosa. Strony ustaliły koszt operacji na kwotę 6.000 zł, a zabieg miał się odbyć 29 listopada 2010 r. W czasie przeprowadzania zabiegu pozwany stwierdził zakłócenie tkanek lewego przedsionka nosa, wynikające z wcześniej przebytych przez powoda operacji nosa. Zakłócenie tkanek uniemożliwiło ich rozpreparowanie i umieszczenie wszczepu chrząstki, bez niebezpieczeństwa przedziurawienia tych tkanek. Zabieg taki narażałby powoda na niczym nie uzasadnione niebezpieczeństwo pogorszenia się stanu zdrowia. Brak było zatem warunków anatomicznych ku przeprowadzeniu ww. operacji. Wobec powyższego pozwany odstąpił od planowanego przeszczepu chrząstki. Natomiast w celu utrwalenia i właściwego – w linii środkowej ciała- wygojenia się przegrody nosa, w obu przegrodach nosowych umieszczono rurki umocowane do czoła. Po operacji, która odbywała się w znieczuleniu ogólnym, powód obudził się, a jego zachowanie było skandaliczne. Powód nie słuchał poleceń dyżurującego lekarza i pielęgniarek, samowolnie opuszczał łóżko szpitalne, biegał po korytarzu, zaczął pielęgnować. Powód został wypisany ze szpitala 30 listopada 2010 r. Pozwany wręczył powodowi kartę informacyjną i poinformował o postępowaniu pooperacyjnym. Pozwany poinformował także powoda- w obecności jego żony- iż ma on obowiązek utrzymywania rurek w przewodach nosowych przez dwa tygodnie od zabiegu. Ponadto pozwany poinformował powoda, iż ze względu na przebyte wcześniej przez niego operacje nie było możliwości dokonania przeszczepu nosa. Powód uiszczył wynagrodzenie w wysokości 5.000,00 zł. Kilka dni po opuszczeniu Centrum Medycznego powód skontaktował się z pozwanym, zgłaszając pretensje co to jakości operacji. Powód oznajmił jednocześnie, iż wbrew zaleceniom, wyjął samodzielnie rurki z nosa, czym zakończył leczenie. Powód próbował zainteresować niniejszą sprawą różne organy, w tym Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Rzecznik, postanowieniem z dnia 4 maja 2011 r. umorzył postępowania, albowiem nie dopatrywał się rozbieżności między zakładanym, a wykonanym zabiegiem, którego koszty zostały wcześniej ustalone pomiędzy stronami. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Okręgowego Sądu Lekarskiego z dnia 26 maja 2011 r., w którym wskazano dodatkowo, iż powód po zabiegu zachowywał się niewłaściwie. Biorąc powyższe pod uwagę żądanie pozwu należy uznać za całkowicie pozbawione podstaw. Pozwany podniósł, iż powód w żaden sposób nie udowodnił, iż pozwany nie wykonał lub nieprawidłowo wykonał umówiony zabieg operacyjny. Co więcej, z przedstawionych przez niego dokumentów wynika, iż pozwany postępował zgodnie ze sztuką lekarską, nie chcąc narażać powoda na niebezpieczeństwo. Pozwany wskazał ponadto, iż spis kosztów, które składają się na sumę roszczenia jest niczym nie uzasadniony. Powód nie wskazał czy kwota 2.000,00 zł tytułem „krzywdy moralnej” wynika z uszkodzenia ciała, wywołania rozstroju zdrowia czy

też naruszenia dóbr osobistych. Zdaniem pozwanego, w okolicznościach niniejszej sprawy to powód co najwyżej doprowadził do rozstroju swojego zdrowia, nie stosując się do zaleceń lekarskich.

Postanowieniem z dnia 20 marca 2012 r. Sąd zawiesił rygor natychmiastowej wykonalności nadany wyrokowi zaocznemu z dnia 18 stycznia 2012 r.

**Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 r.** Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

I. uchylił w całości wyrok zaoczny wydany w niniejszej sprawie w dniu 18 stycznia 2012 r. i powództwo w całości oddalił,

II. kosztami procesu obciążył powoda w całości i z tego tytułu:

a. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.415,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego,

b. nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu kwotę 424,00 zł tytułem wynagrodzenia biegłego za opinię.

**Podstawę powyższego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania:**

Powód E. S. od urodzenia uskarża się na problemy z nosem i prawidłowym oddychaniem. W związku z powyższym powód poddawany był szeregowi zabiegów m.in. operacji plastycznej nosa, zabiegowi plastyki przegrody nosa, obustronnej plastyki małżowin dolnych, obustronnej plastyki małżowin górnych, zabiegowi usunięcia z przedsionka nosa i dna kolca kostnego oraz fragmentu chrząstki ograniczającej światło nosa przedniego.

Pod koniec października 2010 r. powód odbył konsultację lekarską u pozwanego- chirurga plastyka, który zobowiązał się wykonać zabieg, mający na celu poprawę drożności nosa tj. wyprostowania przegrody nosa i przeszczepienia chrząstki lewego skrzydełka nosa. Strony ustaliły termin zabiegu na dzień 29 listopada 2010 r.

W dniu 29 listopada 2010 r. powód stawił się w Centrum Medycznym (...) w P.i został poddany zabiegowi w znieczuleniu ogólnym. Przed operacją powód wyraził zgodę na dokonanie zabiegu repozycji przegrody nosa. Powód złożył podpis pod formularzem wypełnionym przez pozwanego w jego obecności. U powoda przeprowadzono ponadto wywiad epidemiologiczny.

W trakcie zabiegu, z uwagi na stan tkanek będący wynikiem poprzednich operacji nosa, pozwany zrezygnował z zaplanowanego wszczepu chrząstki z ucha. Po wykonanej repozycji przegrody pozwany unieruchomił przegrodę w linii środkowej rurkami śródnosowymi .

W pozostałym zakresie zabieg przebiegł pomyślnie, bez komplikacji.

Po odzyskaniu przytomności powód został poinformowany o fakcie i powodach nie dokonania przeszczepu chrząstki lewego skrzydełka nosa.

Podczas pobytu na oddziale powód nie stosował się do zaleceń lekarskich- samowolnie opuszczał salę, schodził na półpiętro do automatu z kawą, pił napoje, wyjmował opatrunki podtrzymujące dreny umieszczone w nosie, co kilkukrotnie doprowadzało do krwawienia i konieczności zmiany opatrunków.

Powód nie zgłaszał dolegliwości bólowych, nie sygnalizował, iż wykonano mu inny zabieg niż zaplanowany.

Powód opuścił szpital w dniu 30 listopada 2010 r. ok. godz. 14, po uprzednim poinstruowaniu przez pozwanego o konieczności utrzymania rurek śródnosowych przez dwa tygodnie. Zalecenie tej treści znalazło się również w karcie informacyjnej, którą otrzymał powód.

Okolicznością bezsporną było, iż powód uiszczył wynagrodzenie w wysokości 5.000,00 zł.

W dniu 30 listopada 2010 r. powód usunął na własną rękę rurki śródnosowe. Z uwagi na krwawienie i opuchliznę udał się do (...) Pogotowia (...) w K., gdzie otrzymał skierowanie do specjalistycznej poradni laryngologicznej z rozpoznaniem stanu po zabiegu przegrody nosowej- wypadnięcie rurek donosowych.

Koszt środków farmaceutycznych zakupionych z zalecenia lekarza laryngologa wyniósł 133,99 zł.

Pismem datowanym na dzień 3 grudnia 2010 r. powód zwrócił się do (...) Izby Lekarskiej o zwrot kwoty 5.000 zł uiszczonej za zabieg. Pismo powoda zostało przekazane do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) Izby Lekarskiej celem rozpatrzenia.

Postanowieniem z dnia 4 maja 2011 r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (...) Izby Lekarskiej w P. umorzył postępowanie wyjaśniające, wskazując, iż analiza materiału dowodowego nie wykazała rozbieżności między zakładanym a wykonanym zabiegiem, którego koszty zostały ustalone wcześniej pomiędzy stronami. Powyższe postanowienie zostało utrzymane w mocy postanowieniem Okręgowego Sądu Lekarskiego z dnia 26 maja 2011 r.

Powód zwrócił się również ze skargą na nienależyte wykonanie zabiegu do Prokuratury Rejonowej w Krotoszynie. W odpowiedzi powód został poinformowany, iż jego sprawa ma charakter sporu cywilno-prawnego.

Nos powoda jest obecnie prawidłowo drożny, błona śluzowa jest dobrze wygojona, a przegroda nosa i nos zewnętrzny proste. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 0%. Nie stwierdza się upośledzenia oddychania.

Powód korzystał z porad prawnych i poniósł z tego tytułu koszt w wysokości 150,00 zł. Pozwany jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej lekarzy w (...) S.A.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych tj.: historii choroby, karty informacyjnej z dnia 29 listopada 2010 r., skierowania do poradni specjalistycznej z dnia 1 grudnia 2010 r., kserokopii paragonów fiskalnych, pisma powoda z dnia 3 grudnia 2010 r., pisma (...) Izby Lekarskiej z dnia 15 grudnia 2010 r., pisma (...) Izby Lekarskiej- Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej z dnia 21 grudnia 2010 r., pisma (...) Izby Lekarskiej- Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej z dnia 11 lutego 2011 r., pisma powoda z dnia 10 grudnia 2010 r., pisma Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Krotoszynie z dnia 16 grudnia 2010 r., pisma (...) Izby Lekarskiej- Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej z dnia 27 kwietnia 2011 r., postanowienia Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) Izby Lekarskiej w P. z dnia 4 maja 2011 r., postanowienia Okręgowego Sądu Lekarskiego z dnia 26 maja 2011 r., faktury VAT nr (...), Polisy Seria (...).

Nadto ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o opinię biegłego, zeznania świadków M. R., J. G., A. M. oraz zeznania biegłej J. O. oraz zeznania stron.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy zważył, że dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy Sąd uznał za wiarygodne, bowiem nie zostały one zakwestionowane przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw do uczynienia tego z urzędu. Zeznania świadków A. M., M. R. i J. G. Sąd ten uznał za wiarygodne w całości gdyż były one spójne, logiczne, w całości ze sobą korelowały, a ponadto świadkowie odnosili się do sytuacjach znanych im osobiście. Wszyscy wskazani świadkowie ograniczyli swoje zeznania do wskazania przebiegu zabiegu w dniu 29 listopada 2010 r., a także zachowania powoda podczas pobytu na oddziale. W następnej kolejności podniósł, iż w opinii z dnia 28 stycznia 2013 r., biegła dr n. med. J. O. wskazała, iż na karcie informacyjnej powód otrzymał prawidłowe, wyraźnie sformułowane zalecenia pooperacyjne, do których się nie zastosował. Biegła wyjaśniła w opinii, iż nie jest możliwe wywnioskowanie co zostało w nosie wykonane podczas zabiegu przeprowadzonego przez pozwanego, ponieważ powód miał wcześniej kilka operacji w tym operację przegrody nosowej, małżowiny nosa i operacje plastyczne. Biegła wskazała natomiast, iż na podstawie badania może stwierdzić, iż nos powoda jest prosty, przewody nosowe w pełni drożne, błona śluzowa wygojona, prawidłowa. Powód oddycha swobodnie przez nos, a zmysły węchu i smaku zostały zachowane.

Dodatkowo biegła zwróciła uwagę, iż wzajemnie wykluczają się wyjaśnienia powoda o tym, że lekarz nic nie zrobił tylko wsadził dwie rurki i o tym, że nos krwawił po zabiegu, a potem goił się jeszcze około miesiąca.

Zdaniem Sądu I instancji opinia została sporządzona w sposób zwięzły, komunikatywny, a zawarte w niej twierdzenia były wypowiedziane w sposób zrozumiały. Nie ulega także wątpliwości, że biegła posiadała specjalistyczną wiedzę z dziedziny laryngologii, której opinia dotyczyła, niezbędną do udzielenia odpowiedzi na postawione pytania. Z takich samych przyczyn Sąd Rejonowy uznał zeznania biegłej za wiarygodne. Sąd ten uznał, że dowód z opinii biegłego laryngologa był niezbędny dla miarodajnej oceny zasadności powództwa powoda. Sąd, nie będąc wyspecjalizowany w dziedzinie medycyny, nie był w stanie określić aktualnego stanu zdrowia powoda, a w szczególności stanu jego nosa po przeprowadzonym przez pozwanego zabiegu, dlatego zasadne było powołanie dowodu z opinii biegłego z urzędu, w sytuacji w której żadna ze stron takiego dowodu nie zawnioskowała.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania pozwanego, który w sposób jasny, logiczny i zwięzły przedstawił przebieg konsultacji lekarskiej z powodem, przebieg samego zabiegu, a także zachowanie powoda po dokonanej operacji, zwłaszcza, iż zeznania te znalazły odzwierciedlenie zarówno w zabranych w sprawie dokumentach jak i w zeznaniach świadków. Zeznania powoda Sąd I instancji uznał za wiarygodne w części, w której wskazał on na stan swojego zdrowia, a także zachowanie po dokonanych zabiegu. Powód jasno wskazywał, iż po dokonanej operacji nie stosował się do zaleceń personelu - nie leżał w łóżku, chodził po szpitalu, wyciągał opatrunki, które przeszkadzały mu w picciu. Powód przyznawał jednocześnie, iż pielęgniarka instruowała go, że nie może sam zamieniać tamponów podtrzymujących dreny, co jednoznacznie wskazuje, iż powód miał świadomość niewłaściwości swojego zachowania. Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom powoda, jakoby dreny po opuszczeniu szpitala wypadły same. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego przed wypisem ze szpitala opatrunki powoda zostały zmienione. Sąd Rejonowy wskazał, iż mało prawdopodobne jest, iż zaraz po opuszczeniu szpitala, albowiem jak wskazuje powód musiałyby to nastąpić tego samego dnia lub dzień później, uległyby one samoistnemu usunięciu. Okoliczność ta wydaje się tym bardziej niewiarygodna przy uwzględnieniu zachowania powoda jeszcze podczas pobytu na oddziale. Nie sposób również uznać za wiarygodne zeznania powoda w zakresie jakim twierdzi on, iż nie umawiał się z pozwanym na zabieg repozycji przegrody nosa, a jedynie zabieg plastyczny czubka nosa. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika, by po samym zabiegu powód składał jakiegokolwiek zastrzeżenia co do zakresu przeprowadzonego zabiegu. Powód nie sygnalizował, że przeprowadzono zabieg, którego sobie nie życzył. Co więcej powód uiszczył pozwanemu kwotę 5.000 zł za wykonany zabieg. Jeśli rzeczywiście zamiarem powoda byłaby jedynie plastyka czubka nosa to niewątpliwie dałby wyraz swojemu niezadowoleniu zaraz po zabiegu, zwłaszcza, iż jak wynika z przebiegu niniejszej sprawy, a także z aktywności powoda przed wszczęciem postępowania sądowego, jest on osobą, która czynnie dba o swoje interesy. Za odmową przyznania powodowi wiarygodności w tym zakresie przemawia również podpisana przez niego zgoda na przeprowadzenie zabiegu. Z zeznań pozwanego wynika, iż rzeczywiście wpis „repozycja przegrody nosa” został dokonany przez niego, jednak w obecności powoda, który w/w zgodę na zabieg podpisał. Dodatkowo zdaniem Sądu Rejonowego należy wskazać, iż biegła w swojej opinii słusznie wskazała na rozbieżności w twierdzeniach powoda, który z jednej strony twierdzi, iż pozwany nie wykonał u niego żadnego zabiegu, a jedynie wsadził do nosa dwie rurki, a dalszymi twierdzeniami, zgodnie z którymi nos goił się wiele dni po zabiegu.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Rejonowy zważył, iż w rozpoznawanej sprawie sporna była odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Podstawę prawną roszczeń powoda stanowią przepisy art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c., 415 § 1 k.c. W tym miejscu należy wskazać, że jeżeli pacjent dozna jakiegokolwiek szkody w związku z wykonywanym świadczeniem medycznym ma prawo do roszczeń odszkodowawczych. Odnosząc się do roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego wskazać należy, iż zgodnie z art. 445 k.c., w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W myśl powołanych przepisów zadośćuczynienie za krzywdę może być przyznane m.in. w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż uszkodzenie ciała polega na naruszeniu integralności cielesnej pozostawiające wyraźne ślady zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, natomiast rozstrój zdrowia przejawia się innymi, najczęściej

wewnętrzny, zakłóceniami w funkcjonowaniu organizmu. Ustawodawca w treści art. 445 § 1 k.c. posłużył się pojęciem krzywdy, która winna być rozumiana jako syntetyczne pojęcie uszkodzenia ciała i rozstrój zdrowia. Za takim stanowiskiem przemawia fakt, że zarówno uszkodzenie ciała jak i rozstrój zdrowia przejawiają się ujemnymi przeżyciami fizycznymi (ból) i psychicznymi (cierpienie), które najczęściej występują łącznie. Z tego też względu zadośćuczynienie z art. 445 k.c. winno być ujmowane jako pewna całość i obejmować wszelką krzywdę, jaka została poszkodowanemu wyrządzona wskutek konkretnego zdarzenia. Funkcją zadośćuczynienia jest złagodzenie ujemnych doznań fizycznych i psychicznych wywołanych zdarzeniem stanowiącym podstawę faktyczną odpowiedzialności. Treść art. 445 k.c. nie pozostawia wątpliwości, że poszkodowanemu przysługuje jedno roszczenie z tytułu ujemnych przeżyć fizycznych i psychicznych. Z tego też względu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę następuje w formie jednorazowej zapłaty sumy pieniężnej. Obejmuje ono przede wszystkim cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Jak podkreśla się w doktrynie, ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Natomiast zgodnie z przepisem art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Sama odpowiedzialność odszkodowawcza jest przewidziana przez przepis art. 415 k.c. wedle którego kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu oraz związek przyczynowy pomiędzy owym zdarzeniem a szkodą. Za szkodę odpowiada zatem osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody. Zdarzeniem sprawczym, w rozumieniu art. 415, jest zarówno działanie, jak i zaniechanie. Pierwsze polega na zachowaniu się aktywnym, drugie na zachowaniu się biernym. To ostatnie może być uznane za „czyn” wówczas, gdy wiąże się ono z ciążącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku. Czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy (znamiona) odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej. Chodzi o znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej, co określa się mianem bezprawności czynu, i od strony podmiotowej, co określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. Pod pojęciem winy w rozumieniu art. 415 k.c. rozróżnia się dwie jej postacie, tj. winę umyślną i nieumyślną. Przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza lub co najmniej się na wystąpienie tych skutków godzi. Przy winie nieumyślnej sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem. Pojęcie niedbalstwa wiąże się więc z niezachowaniem wymaganej staranności. Decydujące znaczenie w tej mierze ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Dopiero ustalenie, że w konkretnych okolicznościach sprawca szkody mógł zachować się w sposób należyty, uzasadnia postawienie mu zarzutu nagannej decyzji. Niedbalstwo polega na nie dołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. W ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne, co oznacza, że sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa. Szkodą jest uszczerbek w dobrach prawnie chronionych osoby poszkodowanej. Z reguły ma ona charakter majątkowy. Z kolei trzecia z przesłanek odpowiedzialności deliktowej – związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą oznacza, że obowiązek naprawienia szkody obejmuje normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało (teoria adekwatnej przyczynowości). Zdaniem Sądu Rejonowego, powód w żaden sposób nie wykazał, by w wyniku przeprowadzonego przez pozwanego zabiegu w dniu 29 listopada 2010 r. poniósł jakąkolwiek szkodę. Jak wynika z całkowicie wiarygodnej opinii biegłego z dnia 28 stycznia 2013 r. nos powoda jest obecnie prawidłowo drożny, błona śluzowa jest dobrze wygojona, a przegroda nosa i nos zewnętrzny proste. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda biegła określiła na poziomie 0%. Ponadto biegła nie stwierdziła upośledzenia oddychania u powoda i wskazała że zarówno węch jak i smak są zachowane. Istotnie, jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego krótko po wypisaniu ze szpitala nos powoda spuchł, zaczął krwawić i konieczna okazała się konsultacja laryngologiczna oraz leczenie farmakologiczne, jednak było to wynikiem samodzielnych działań powoda, który nie zastosował się do wyraźnych poleceń lekarskich (które

otrzymał także na piśmie) i samowolnie usunął dreny usztywniające z nosa. W ocenie Sądu Rejonowego, nie sposób obarczyć odpowiedzialnością za takie zachowanie powoda pozwanego. Poza gołosłownymi i wzajemnie sprzecznymi oświadczeniami powoda i takimi jego zeznaniami brak jest jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby ponadto, że pozwany wykonał u powoda zabieg inny niż strony ustaliły. Pozwany przyznał, iż nie wykonał planowanego zabiegu w całości tj. w części dotyczącej plastyki czubka nosa, albowiem nie dokonał wszczepu chrząstki z ucha, jednakże decyzja taka miała podłoże anatomiczne i uwzględniła stan tkanek powoda po wcześniejszych zabiegach. Powód został o powyższym fakcie poinformowany zaraz po zabiegu i podczas pobytu w szpitalu nie zgłaszał jakichkolwiek pretensji w tym zakresie. Biorąc powyższe pod uwagę zdaniem Sądu I instancji należy wskazać, iż powód nie wykazał szkody, która uzasadniałaby badanie dalszych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Sąd Rejonowy zważył, iż z uwagi na fakt, iż powód nie wykazał szkody, Sąd ten nie badał już zasadności żądania co do jego wysokości. Powództwo należało oddalić w całości o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku a na podstawie art. 347 k.p.c. uchylił wyrok zaoczny w całości.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w pkt. II sentencji wyroku na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić wszelkie koszty związane z prowadzeniem postępowania. Sąd ten obciążył powoda całymi kosztami procesu, bowiem powód przegrał proces. Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składały się: koszty uiszczonej opłaty od sprzeciwu od wyroku zaocznego – 198,00 zł, koszty zastępstwa procesowego (1200 zł), które Sąd I instancji określił na podstawie § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokacki oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł). Sąd Rejonowy wziął pod uwagę stopień skomplikowania sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika, uznając, że sprawa nie wymagała większego niż przeciętny nakładu pracy pełnomocnika, a przy tym pełnomocnik pozwanego wyraźnie żądał zasądzenia kwoty 1200 zł. W pkt. II ppkt. b wyroku Sąd Rejonowy nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – tut. sądu kwotę 424 zł tytułem kosztów opinii biegłej

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł powód E. S., domagając się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 7.900 zł wraz z odsetkami i kosztami sądowymi. W uzasadnieniu apelacji powód wywodził, iż zaskarżony wyrok oparty jest na błędnej interpretacji i nie wyjaśnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Powód sprzeciwił się ustaleniu Sądu I instancji, że przedmiotem zabiegu była repozycja przegrody nosa, gdyż miał być to zabieg korekty czubka nosa. Wskazał, że przegrodę ma prostą, na dowód czego dołączył do apelacji wynik badania tomografii komputerowej z 27.04.2007r. Zwrócił uwagę, że uzgodnił z pozwanym wynagrodzenie w kwocie 5000 zł za operację plastyki czubka nosa, natomiast pozwany wykonał operację, której powód nie chciał. Sprzeciwił się przyjęciu, że sam sobie wyjął rurki (dreny) z nosa, gdyż wypadły one same. Apelujący wskazał nadto, że jak miał opatrunek i rurki w otworach nosowych, to nie mógł ocenić, jaki zabieg miał zrobiony. Podniósł, że dokumenty podpisywał in blanco, a łaciny nie zna. E. S. wskazał nadto, że nie miał nic wspólnego z osobami, które zeznawały w sprawie w charakterze świadków, którzy zostali podstawieni.

**Na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 stycznia 2014 r.** pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Powód wskazał, że dysponował wynikiem badania tomografii komputerowej także przed Sądem Rejonowym, jednakże Sąd ten uniemożliwił mu przedłożenie tego dokumentu.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda okazała się bezzasadna.**

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne ( art.382 k.p.c.). Również ocena prawna zagadnienia występującego w niniejszej sprawie, dokonana przez Sąd I instancji nie budziła zastrzeżeń Sądu odwoławczego.

Istota niniejszej sprawy sprowadzała się do rozważenia, na jaki zabieg operacyjny umówiły się strony niniejszego postępowania, jak również, czy istniały podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej.

Choć powód twierdzi, iż zgodnie z ustaleniami stron miała zostać przeprowadzona operacja plastyczna czubka nosa, to - w ocenie Sądu Okręgowego- trafnie Sąd Rejonowy przyjął, iż przedmiotem umowy powoda i pozwanego była co do zasady operacja skrzywionej przegrody nosa z opcją przeszczepienia chrząstki skrzydełka nosa. Jednocześnie Sąd Okręgowy w całości podziela ocenę dowodów dokonaną w przez Sąd I instancji w tym zakresie, której nie podważyły zarzuty zawarte w apelacji powoda.

Przede wszystkim należy wskazać, iż powód własnoręcznie podpisał zgodę na wykonanie zabiegu operacyjnego w postaci repozycji przegrody nosa (k. 79). Jednocześnie, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, twierdzenia powoda o złożeniu przez niego podpisu in blanco należało uznać za niewiarygodne. Zupełnie niezrozumiałe w tym kontekście jest twierdzenie apelującego, że nie zna łaciny i można było wpisać co się chce. Dokumentacja medyczna zgromadzona w niniejszej sprawie wskazuje, że była sporządzana w całości w języku polskim, co dotyczy w szczególności historii choroby ( w tym zgody na wykonanie określonego zabiegu), opisu przebiegu zabiegu operacyjnego, jak również karty informacyjnej. Ponadto nie sposób nie zauważyć, że powód jest osobą z dużym doświadczeniem, jeśli chodzi o hospitalizacje szpitalne i zabiegi laryngologiczne, świadomą stosowanych w tym zakresie procedur i nie sposób przyjąć, by cokolwiek podpisywał in blanco, tym bardziej w przypadku odpłatnego zabiegu w prywatnej klinice.

W ocenie Sądu Okręgowego, o niewiarygodności twierdzeń powoda o przeprowadzeniu zabiegu odmiennego niż umówiony świadczą dodatkowo inne okoliczności. Nawet, jeśli powód bezpośrednio po wykonanym zabiegu nie był w stanie ocenić, jaki zabieg u niego został wykonany, to w dniu następnym (tj. 30 listopada 2010 r.) powód otrzymał kartę informacyjną, w treści której wyraźnie wskazano, jakiego rozpoznania dokonano u powoda, jaki rodzaj leczenia zastosowano, a nadto wypisane zostały zalecenia lekarskie (k.4). Mimo to, jak wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz z zeznań samego powoda, nie zgłaszał on wówczas zastrzeżeń odnoszących się do rodzaju wykonanej operacji, czy też sposobu jej wykonania. Jak zeznał powód, zadzwonił do pozwanego dopiero po kilku dniach żądając zwrotu pieniędzy za zabieg (k. 117). Oczywiście winno być natomiast, że E. S.natychmiast po zapoznaniu się z kartą informacyjną winien zgłosić zastrzeżenia co do rodzaju wykonanego zabiegu. Twierdzeniom powoda w powyższym zakresie przeczy również treść sporządzonego przez niego pisma do (...)Izby Lekarskiej (zawierającego skargę dotyczącą postępowania pozwanego) z dnia 3 grudnia 2010 r. (k. 6). W piśmie tym powód wyraźnie oświadczył, iż udał się on do Centrum Medycznego (...). (...) w P.w celu udrożnienia lewej komory nosa (jak powód napisał „bo mam krzywą przegrodę”) oraz że sprostowanie przegrody polegało na „wciśnięciu dwóch rurek”. W treści tego pisma, brak jest jakiegokolwiek wzmianki na temat niewykonania przez pozwanego operacji plastycznej czubka nosa u powoda. Jak wynika natomiast z uzasadnienia postanowienia wydanego przez Okręgowy Sąd Lekarski w P.w dniu 26 maja 2011 r. (sygn. akt: 43/(...)), kwestia niewykonania oczekiwanej przez pacjenta operacji plastycznej czubka nosa została przez niego podniesiona dopiero w odwołaniu od orzeczenia Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...)Izby Lekarskiej (k. 90 - 91). Podkreślenia wymaga, iż postanowienie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...)Izby Lekarskiej o umorzeniu postępowania wyjaśniającego wobec pozwanego zapadło z uwagi na brak stwierdzenia rozbieżności pomiędzy zakładanym a wykonanym zabiegiem operacyjnym. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano również, że nie wykonano, zakładanego jako jedną z opcji uzupełniających operację przegrody, przeszczepu chrząstki ucha w okolice chrząstki skrzydełka nosa lewego, gdyż nie było ku temu warunków anatomicznych po przebytych wcześniej operacjach nosa (k.88 -89). Powyższe postanowienie zostało natomiast utrzymane w mocy przez Okręgowy Sąd Lekarski w P..

Trafnie też Sąd Rejonowy uznał, że nie doszło do samoistnego wypadnięcia drenów z otworów nosowych powoda, po opuszczeniu przez niego kliniki. W tym miejscu należy wskazać, że ocena zeznań świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie, w szczególności odnośnie zachowania powoda w trakcie pobytu w klinice odpowiadała wymogom z art. 233§1 k.p.c. i nie budziła zastrzeżeń. Należy nadto podkreślić, że fakt niestosowania się do zaleceń lekarskich został również odnotowany w sprawozdaniach o stanie chorego (k. 85-86), a i z zeznań samego powoda wynikało, że w



trakcie pobytu w klinice wyciągał tampony spod nosa, bo chciał się napić czekolady zakupionej w automacie (k. 116). Prawidłowości ustaleń faktycznych w tym zakresie nie podważyły gołosłowne twierdzenia powoda, że nie znał żadnej z przesłuchanych w sprawie osób oraz, że były to osoby podstawione. Sąd Rejonowy przesłuchał trzy pielęgniarki, które podały okoliczności dotyczące przeprowadzonego zabiegu i pobytu pozwanego w klinice, natomiast jest oczywiste, że powód mógł nie wiedzieć o ich personaliach, gdyż- jak wskazuje doświadczenie życiowe- żaden pacjent takiej wiedzy nie posiada. Nie powinno być natomiast wątpliwości, że w zabiegu bierze udział instrumentariuszka, a po przebytej operacji pacjentem opiekują się także pielęgniarki. Z uwagi na sposób postępowania powoda w trakcie pobytu w klinice i jego niesubordynacji, polegającej m.in. na wyciąganiu drenów mimo odmiennych zaleceń lekarskich, twierdzenia powoda odnośnie samoistnego wypadnięcia rurek Sąd I instancji słusznie ocenił jako niewiarygodne. Już w świetle zasad doświadczenia życiowego uzasadnione jest przyjęcie, że gdyby wskazane wyżej dreny wypadły powodowi samoistnie, powód – powołując się na nienależyte ich zamocowanie - udałby się do kliniki, w której miał wykonany zabieg w celu ich ponownego założenia.

Sąd Okręgowy pominął dowód z przedłożonego przez powoda w postępowaniu apelacyjnym wyniku badania tomografii komputerowej z 27.04.2007r. Należy bowiem wskazać, iż powód na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 stycznia 2014 r. oświadczył, że dysponował powyższym dokumentem już w postępowaniu przed Sądem Rejonowym (k. 245). W myśl natomiast art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. W orzecznictwie przyjmuje się, że uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c. nie służy wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych. Prawo do nowości, o którym traktuje powołany przepis rozumieć należy jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 lutego 2013 r. III AUa 1324/12 System Informacji Prawnej LEX nr 1286498). Nadto wskazuje się, że strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (tak: postanowienie Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lutego 2013 r. I ACa 840/12 System Informacji Prawnej LEX nr 1299004).

Skoro powód dysponował wskazanym wynikiem badania tomograficznego od 2007 roku, powinien go złożyć przed Sądem Rejonowym. Jednocześnie należy zważyć, iż nie zasługują na przymiot wiarygodności twierdzenia powoda, jakoby Sąd I instancji uniemożliwił mu przedłożenie tego dokumentu. Postępowanie przed Sądem I instancji toczyło się przez okres półtora roku, w trakcie którego odbyło się pięć rozpraw, a ponadto powód mógł załączyć przedmiotowy dokument nie tylko do pozwu, ale również do jakiegokolwiek innego pisma procesowego składanego w niniejszej sprawie. Dodać wypada, że powód, jeszcze inicjując postępowanie przed W. Izbą Lekarską był przekonany, że ma krzywą przegrodę nosa ( pomimo posiadanego wyniku badania TK), natomiast zarzucał, że ów zabieg sprowadzał się wyłącznie do wciśnięcia dwóch rurek do nosa, co- jak wskazała biegła- sprawia, że powód popadł w sprzeczność, z jednej strony twierdząc, że lekarz nie zrobił nic, a z drugiej, że miał krwawienia i nos goił się przez miesiąc.

W tym miejscu należy też podkreślić, że pozwany w trakcie całego procesu konsekwentnie twierdził, że strony umówiły wynagrodzenie za wykonany zabieg na kwotę 6.000 zł, jednakże z uwagi to, że z przyczyn medycznych nie doszło do przeszczepienia chrząstki lewego skrzydełka nosa, pozwany ograniczył swoje wynagrodzenie do kwoty 5.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, zważywszy na całokształt okoliczności niniejszej sprawy, twierdzenia pozwanego w tym zakresie należało ocenić jako wiarygodne, o czym nadto świadczy fakt dobrowolnej zapłaty tego wynagrodzenia przez powoda oraz brak powoływania tej okoliczności na wcześniejszym etapie zarzucania pozwanemu nieprawidłowości w wykonanym zabiegu, o czym była mowa wyżej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód w żaden sposób nie udowodnił również, iż pozwany wykonując zabieg operacyjny w dniu 29 listopada 2010 r. dopuścił się jakiegokolwiek błędu w sztuce lekarskiej, który skutkowałby powstaniem odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanego. W szczególności nie sposób stwierdzić, iż u powoda wystąpiły jakiegokolwiek powikłania po przebytych w dniu 29 listopada 2010 r. zabiegu operacyjnym. Przeciwnie, z przeprowadzonej w niniejszej sprawie opinii biegłej wynika, iż nos powoda obecnie nie jest garbaty, a przegroda nosa

jest prosta. Nadto biegła stwierdziła, że przewody nosowe są w pełni drożne, powód oddycha swobodnie, a uszczerbek na zdrowiu wynosi 0% (k. 164 – 166).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, nie było przesłanek uzasadniających zwrot na rzecz powoda uiszczanego wynagrodzenia za wykonany zabieg ani usprawiedliwiających odpowiedzialność odszkodowawczą W. C., stąd Sąd I instancji słusznie oddalił powództwo E. S..

Z wyżej podanych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Apelacja powoda została oddalona, a zatem winien on zwrócić pozwanemu, żądane koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ( art. 391§ 1 k.p.c. w zw. z art. 109§ 1 k.p.c.), których wysokość (600 zł) została określona na poziomie minimalnym i wynika z § 6 pkt 4) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz.U. z 2013 r. poz. 461).

/-/ J. Andrzejak – Kruk/-/ A. Szlingiert/-/ A. Lewandowska